XI

Maria Rowiecka

Ewki Przygodziewki

- (II wersja)

Milówka VI. 1976 r. - (czerwiec, lipiec)

9

Genowefa Fudat

Laliki

Placuszki „LALKI"

½ kg sera dosyć mokrego
3 jajka
3 łyżki cukru
1 szklanka mąki

Ser dobrze przemleć na maszynce
3 jajka - żółtka utrzeć z 3 łyżkami cukru
Ubić pianę z ~~trzech~~ trzech białek
Ser połączyć z utartymi jajkami i cukrem
dodać szklankę mąki i ubitą pianę
dokładnie wymieszać, dodać sodu
i wanilię. Formować małe placuszki
i piec na tłuszczu.

Milówka
15.VI 1976.

Ewki Przyodziewki

(Ej z Milówki do Lalik –) (Stroa [illegible] z Milówki)

Ej, mer rapcarskie pola – leci sama,
ej, nóżkom przebire – bo by zarda.
Ja by też tak przebirała –
ej, jak ta sawna.

Pytania:

1. Yle erata lem oglivo?
2. Narzy stropu ży wcaki ego!

3. Narzy erzéi kotomatka

4. Narzy erzéi wamtatu thaelago

Góry:

Bawełna
Zabawa
Siwka góra

„Dzierganie" = oddzielanie główek lnu (Rynasol: gęste grabki – jak grzebień)
Opalanie = oddzielanie siemion
Cierlica (międlica) = oddzielanie paździerzy
Czesanie =

Wrzeciono	Krosna
Kołowrotek	nicielnica
przędlica	płocha
talka }	cewka
szczana } wiany przędzenia	motowidło
	szpula

Strój:
podpaśnik – halka, spódnica pod spód,

(Oprócz Narratora)

Prolog.

Narrator — Lwowy strojów polskich przebogaty!

Alty — W tobie – tamy zbroi

Sopran — W tobie – polne kwiaty!

W tobie wieki błyskotne,

Wacławowe przerele!...

Alty — Tłumy dnia codziennego,

Sopr — Tłumy na wesele;

Tłumy dla uroczystości

Alty — Tłumy w dni pokuty!

Gdzie szukać tylu przestworów?...

Wielkimi zasmuty?...

Narrator — W chwili, kiedy odchodzisz –

do szklanej gabloty –

dzisiaj wspomnieć ci godzi –

opowiedzieć o tym!

Kiedy minęła era – świat nastaje nowy –

Wspomnijmy, jak Królował –

– pyszny strój ludowy!...

× – × – × – × – ×

Wesołuch –

Wnecioŭek –

Wróbli strach –

Sonzdnaŭ –

Pędziwiatr –

Powinuga –

Pogwizd –

Wrzeciądz –

Sopran I Na coż to ten dwór drwi?!...

Chór Na co ten dwór drwi?...

Alty To pożar trawi mieś! Pożar - wieś Bóg broni!

Dziewczyna I (wbiega) Co za nieszczęście się przydarzyło!

Dziewczyna II " Wszystko się popaliło!...

Alty Taki okropny pożar

Sopr. Nie - tylko kawa boża!

Cukierenka mieś płacze!

- Żeby mespadli prosto piekła!

Alty Podpalacz zadrżał mi ręka!...

Sopr. A od czego się spaliło?

Alty Drwa - na ludzką niedolę -

Bawią się zapałkami w stodole!

Ewka (wchodzi płacząc, ubożąc) (płacze)

Chór Cremu, Ewciu, płaczesz? Cremu się tak smucisz?

- Czy cię kto pokrzywdził? Czy cię ktoś uderzył?

Ewka Nikt mnie nie pokrzywdził!... Nie uderzył mnie nikt ani

jeden mi się wszystkie rumaty popaliły!...

Jak mi się pokarać pośród innych drzewek

jeżeli mi spłonął cały przydrzewek!

Chór (pomiędzy) Nie płacz - że, Ewko

(śpiew) pocieszę cię śpiewką.

Szkoda Tez! Szkoda Ter!...

Babka Agata - w wianu bogata

do niej śpiesz!... do niej śpiesz!...

Babkę od dziadka

zienia Żymełka

chowała! chowała

Ma już Agata wiekowe lata

bez mała! bez mała!...

Sąsiedzi Wszyściutko ci pogorało?

Ewka A nuo!...

Chór Leć do babki Agaty -

ona mądra - że raty!...

Poradzi ci, dziewczyno!...

Ewka Dobrzeście mi radę dali - sąsiedzi!

Skoczę ci ja duszkiem

Agatę - stanowczo

odwiedzić!... (biegnie w koło)

Lecę, jak na skrzydłach, ścieżka mnie prowadzi...

może mi co babka Agata poradzi!...

Strach na modlitbu dobu k pokání
Mantra – ona je pokání, nikoli prázdno

Najstarsza babka w Mrówce!...

Wesołek Mądrości nie mało nauczała w Grówce! hihihi!
ona się ~~pogrzeba~~ pobożka - wirtuli poszeroky!...

Ewka Widzicie go - Kpiona - wbił to pneumatyky!...

Chór Jui przyszli dlatego babki Agaty!...

Ewka (przyjeżdża) Babka Agata valse se Ewka...
- Stuk - puk!...

Agata A Kto tam?

Ewka Z Mrówki - Ewka!

Agata A cóż cię, Ewcie, przywiodło do babki Agaty?

Ewka A to babcie Agato - pogonały mi smaty!
Co począć, nie mam się czym odjechać -
ani na cowiecu, ani od śmyta!...

Agata Nie mam się czym przyjechać?...

Ewka Nic!... (płacze)

Agata Posiej len! Zapamiętaj!
Bo kto tylko lnu posieje -
on go zawsze przyjedzie!
Lnu ci go odtuli -
lepiej od matuli!...

Konie w polu lew obrodzi –
ten nie będzie nago chodził!

Erika Lecz – posiej lnu cały zagon!

Agata Poczekaj, wnusia, godnie, z powagą!
Nie na – hada – bata"
siemia będzie siała!...
A odpęd zie – crony – mary!
A siej – obczepem stanym:
Siej go na nowiu krzyżca –
byle nie widziała potnudnica!
Byłe nie ~~podpatrzyła~~ podpatrzyła dziewczynka...
byleś usiejała – prześć skowronka!
Jak skowronek zadrzeje –
wtedy lew się w pole siepe! (cofa się)

Chór Skowronka z nad żytnich łanów –
gdzie się podziewasz?

Sopr. Wracaj!.. pola nam ospiewaj!...
Ji słonko wyżej się wznosi –
ziemia twej pieśni czeka...
rola twej pieśni prosi!...

Ewka Niic!... Ciiisza!...

Alty Nikt skowronkowej pieśni nie słyszał!..

Wesołucki I ja nie słyszałem!. Jakem ~~Wesołucki~~ Stróż
My nadstawiadem nad Sołą....
Oczym wybadował na Barance!...
Opóźniają się coś latoś - drance!..
Matka tu kuma Przezotkowa,
że skowroneczka zginęła...
Słuchaw - a to rycerska Rękolowa krowa,
a mowa nie płocie Krakowa! ~~Kra Kra Kra~~
Kra! Kra- Kra!

Ewka a wpuść się Wesołucka —
bo obermen po nalewce!... (wpada)

Alty Hej, uwaga! — Co się dzieje?!..
Zawiał północny wiatr! —
Prosto od Tatr! Prosto od Tatr!
Ruszają lody na Sole!

Soprany Roztopy! Łąki pole!

Chór Słuchajmy! Woda huczy!

Soprany Coś nowego się dzieje!...

Alty Wodospad huczy!..

Chór Słuchajmy!.. Pssst! (Cisza. Fujarka)
Ewka (radośnie, mocno) Skowronek grzeje!..
Chór Skowronek nad polem grzeje!
Ewka (obrzędowo) W imię uwiarują, orania –
oskam plonnące ziarno
niech len mi rośnie ku niebu!
Nieslaj mi lotem
zakwitnie błękitnym kwiatem –
niech mi się tańcem zieleni,
niech zaplonuje w pieśni,
zimą – gdy śniegi się ścielą –
niech się napuszy kądzielą!
– Strzęp len – na płótno Dziewosa,
niech cię owija za pazuchą!
Rośnij mi pod niebiosy –
niej mówko pane, jak obrzędowy wzory!
Zakwitaj mi modrym okiem!
Okadzam cię przed urokiem!
Okadzam cię wonnym zielem –
daj mi płótna na wesele!

Słońce gorejące - ziemię mi ogrzewaj!
Chmuro! chmuro, ciemna -
zagoń mi podlewaj!
- Ty skowronku -
leć pod słońko -
pole mi ośpiewaj!..

(Śpiewa na ej, Przyjmij porzeń - ziemio czarna,
mel. żmudzka) ej, teraz mój lenek zaorzę
wiosnie - jak ja skoczę - (bis)
hej jak ta sarna! jak ta sarna! ~~hej jak sarna!~~

Skopadam ziemię - tak głęboko,
teraz mój lenek zaorzę:
wiosnie - jak ja skoczę - (bis)
hij tak wzsoko! hej wzsoko! ~~hij wzsoko!~~

Stawę zaklęcie - jako trzeba -
hej, fokus-pokus! len zaklinam
rośnij - że mi, jako trzeba - (bis)
hej, aż do nieba! aż do nieba! ~~aż do nieba!~~

Wesołek Może i ja tu też podskoczę?..
Jak uwierzę! — To uwierzę! (podskakuje)
— Hop! Hop! moje lenie postrzała —
żyznego wesołka?.. (skacze, przewraca się)

Ewka Ty przeklęty! Ty pętaku!
wynoś mi się przed-do znaku! — (wypycha go)
Rośnie mój len w złotym zdrowiu...
Wdepnę się tu zbyt wiele!
Dalej — długo — do roboty —
zagon len — oprzędę!

(piosenka) Już wieczór blisko, już słońce nisko,
już śmierci nad zagłobem,
przędę dziewczyna, przędę pieśni
swój lenek za ogrodem!
Oj przędę.. przędę.. Oj przędę.. przędę
bo go dziś narzeźa —
przędę opea i matkę swoją
by się mi nim pochwaliła!..

Wesołek A mnie dasz paki kłaczek
dla Wesołka na kubraczek?!..

Ewka Wesołuchu – ty leniu,
nie smerkaraj w prelemii! (odpycha go)

(pokera)

Witaj Jasno rano – jeszcze nie był dzień
i wyjechał w pole orać Ewka piękne len!
Oj piele.. piele.. drobniutkie ziele
– a i piel-że, Ewcie pogdy – będzie wesele!
Będą mocne grali... będą śpiewali,
a nas drogie miłości będziem płakali...

Wesołuch Ewcia, ja pri pracy!...
ujmij mi kubraczek,
a kiedy się pora zdarza —
ja cię popowadzę do ostania!

Ewka Widzicie go! Fe pokraka.
będzie mi nad uchem krakał!...
Będzie mi głowę zawracał — (wymija gracza)
jak mnie w polu ciężka praca!

Wesołuch Chuć mi z buta miga piętą —
ja tu do niej w kamplementa...
a ona dlaczego gracz —
– czekaj, Ewcia – popamiętam!

Chór Gąsce, letnie miały zawiady
już się może ostrewcerki dostały!
już mi okazał Tam Dziaturków - jak Tasko
już gnechorą w gnechotaskach strzemiorka!
— Hej, sprzejcie mi wielory —
sprzątnę mój lemek - bez trepa, kory!
Słonią go wzrzę - rarem z koronkiem -
nacelaj się sury — ognany słonkiem!
Jak w „lalarie" go pomkię - sto pocheś...
to go pięknie porozmienam na płocie!...
Płot (chór) Jestem ja stróż, olwóciany płot!
będę na straż mnie pies,
grzeje się na mnie — kot!...
Garnek się na mnie sury,
co mnie obtłuczone dziury!
Nerwski Wietrzy się na niego przemyna,
pchaty brzuszek wyprzna! hihihi!
Płot Rogut co rano pieje
że ai coz płot się chwieje
Prosto z pod prasz serek

Śpiew Wyprawa do Tatarów:
Śpiew o 3 egz. mój.

Suny na mnie matereczko!
Solma prelenki krajtusica —
płot wszytko zmosić musiał...

Nestruel O, mój stary płocie —
z tobą — to sto poczet!

Płot Ach tu źrź — radosny dzień —
suny się na mnie — len!
Len to nie żaene prolenki —
to Rosule, przodziewki!
O duny Franery stary płot!

Nestruel Fioo! Kogucie!... A pssik, kot!...
Stanko — a grej z całej duszy!
— Suny matereczku!

Chór Len się suny!...

Gęsior (za scaną) Gę gę gę — jak gęgnę —
to stemionek dostanę!

Kogut (za scaną) Kikiryki! Kikiryki!
nie dla gęsi smakołyki! (gęganie głośne)

Nestruel Gęś z kogutem o stemionka się kłócą,
a tu pora jim stemionku wymłócić!
Oj, praca to — nie zabawa...
To stemionka poopanać!

Chór — Hej! hej! huiane trembę
niesłychane rzeczy!
Alty — w nim potężna moc zaklęta drzemie!
co każdą boleść uleczy!
Ewka — Śmieciorka pójdę do olejarni!
Chór — A ty, Ewko te baśle zgarnij!
Zgarnij - że pe z odrobą —
bo to drzitre nie złoto —
do mej stopiej zamieś —
na spokojne ogrzewanie!
Ewka — Hej, ogłu.. ogłu... huiany baśle —
(śpiewa) daj mi wiórka —
bo mi potrebna
Kosula zgrzebna
i huiana sukmia!
Hej, ogłu... ogłu, huiany baśle —
odmij mi w worze
daj huianej srmaty
na strój bogaty —
mojej uroże!...

(mówi:) Rzucam was, liście kapsle
do stawu przy brzegu!..
Niechże mi was
stawe wiedzy ustrzegą!
Przywołam was kamieniami,
co siły —
abyście mi pływnie, równo
ogniły!..

Nerwusek — Ewcia!.. Ewcia posłuchaj!..
posłuchaj — Nerwusek!
pożycie ci twój liść ropuchą! hahaha!

Ewka Ropucha się boi wody!..
Żół — bo mi narobi szkody!..
Ja ci tu sprawę wpuszczę —
ai ci wiatr wyskoczy uchem!..

Chór Rybeńka.. rybka.. żaba pływa
Ewki liść w wodzie długo ogniwa!..
Już się obraca na ..... tydzień
Ewa do stawu po swój liść idzie!..

Nerwusek — Hyc! Hyc! Hyc! wyskoczyła z bajora żaba

Pomyślała, że to bociany —
a to była baba!.. (wskazuje Ewka)
+ Myśli żaba:
— co ta baba robi?!....
słyszy Kluchy — dla ropuchy
drobi?!!....

Ewka Zwonis tutaj, szczerypało!
Tylko ciebie brakowało!.. (gorzko)
— Luś, mój luś o mowie siarej,
własną dłonią wyprawiony...
na Rożku oprawiony —
oprawiony oprawiony!
w sadzawce zanurzony!
Będzies po łące rozsiewany
w rómiańskie steerki cię rozsiewały!
Niesł, pseć pani nie czekając,
nie zaplącze się tu zajęc!..
— Uwaga Kretę, polne kombi
przyjadą was bliscy wnyki!
Bacznie, bocianie długonogi
to dla ciebie sg/pułapki!..

Chór Już się len późnie wyrwyst
już czas Tobyś wyruszyć!
– Hejże dalej na wyścigi –
zbierać z łąki te Tobygi!
Ciągnąć miedlicą z komory –
wreszcie się stypią pajdziory!

Ewka Ciach!.. Ciach! Leć pajdziorku –
wreszcie się stypią we worki!
Jak się późnie wymiędli –
to będziemy len przędli!
– Ciach, pajdziorz do mora!
Lenek złoty i czysty –
ni pewnego pajdziora –
len jak włosy puszysty!

Chór Wreszcie zobaczą wieśniacy –
co wyrosło z siewnika – (pokazuje len)
a len wiesiuje pajdziorniki –
od pajdziory imienia!...

Ewka Hej, Rumunie zza węgła,
Która będzie len przędła –

Jevar sąsiedzki, Krąg zasiędzie!
– a pssik! potem Kolęda!
przed Kaidą uciekła Kądziel
furtuszce kołowrotek!

na konie, spółnice –
sprzątam na mieszonice!
(wchodzą Konrotem dziewczęta Kaida z kądziołką
i mieciorem)

Prządki
(śpiewają) A mam ci ja Kądziadecrkę,
peko strecha
przybywajcie, sąsiadeczki –
tu – uciecha!
Hej, prządki – dalej w koło,
a raźno, a wesoło!
Kądziadecrka!.. Kądziadecrka!
a ktoraż to panną młodą
latos będzie?..
– Ja, co mitkę z Kądziadecrki
ewentej przędzie!
– Hej, prządki – dalej w koło,
a raźno, a wesoło –
Kądziadecrka!.. Kądziadecrka!

Podtrzymuje się po kątach —
~~Po kątach się podtrzymuje~~ —
my — papierki!..
Bo wiatrem ciemny gmach —
nasze rzeźbi!..
Hej, gmachu — dalej w koło,
a raźno, a wesoło —
Kaskaderka! Kaskaderka!

Niech się schowa kolorowa
pedrabuica!..
Bo nic luiana, wyrzebiana
też zaokrąca!..
Hej gmachu — dalej w koło i t.d..

Chór Tworzący Kolorowi, wirowaty wiecznie na dziś!
Już gotowe różne, nowe gmachy!
Niżej w Talkach u pułapu — tylko brać!
— Baby — bóżno na warsztaci tkackim tkać!

Dać Wiecznie!

Wacław !!!

Wacław Na polecy – Kębek nici
a ze mnie cecka!
pocałował chłopiec Korę –
myślał, że to dziewka!!
(Ewka obuwiem, chór wrzawą)
Ha-ha!.. myślał, że to Ewka!
(gra na nosie, Ewka mu grozi)

Ewka Ja ci tu pokarę – „Korę"!..
jak nicpelnicę przegonię!.. (gania się)

Tancerz Corali górale zielenią.. zielenią...
(trojak)

poniedz dziewczęta tiemię tiemię -,
Jak ku mośnie len mrośnie
zielony - zielony ..
To gówale będą sukać się żony, oj, żony! ...

Wiecaj dziewczęny prótno .. prótno!
Wihonie nie będzie smutno .. smutno! ..
pod sukmanę - wygłno luśane
odrzepen .. odrzepesz!
Śmiat do Greli'e nieszcu w wiebie -
tię śmieje! tię śmieje! ..

Ewka Prótno, moje prótno,
(z płótnem) widzis mi tę śiwe -
coś względen smutna -
jakby nieszczśliwe!

Chór A rozpostrzij, Ewo,
płócienko na łące,
niech miatereh je prawicą,
a wzbiela słońce!

Narrator Rozkwitł piękniej - zamiast chodnika,
będę miał na czym kariatki fikać / fikać kozły

Ewa A kysz - ty potwory
od moich chodników!
Ścielę moje piórko.. ścielę..
na radość... na wesele!..
Biegam po tym boso —
niebieski mój len trzeba!..
Uroś że, ramia rosa!...
Wybiel je — słonko z nieba!..
Nie skaczcie tu żabki —
bardzo mnie tapki!..
Nie chodź tu cocianie —
bo ślad Tap — zostanie!..
— Sio!.. a sioo!.. — śmierszczyki —
to nie dla was chodniki!
Kto mi len poprószy —
ja go — cap! za uszy!...

Chór Chodźcie słonko po niebie chodźcie
Ewine piórko bielcie

poranna nasza pacierz
Ewa lecz wybrelada!..

Ewa — O, moje płóciennko —
utkałam cię cienko!
— Co mam z tobą zrobić?...
Jak prędko odrobić?...

Chór — Nasz zgrzebki strój bogaty
od pra-babci, od pra-dziadzi!...
Lecz-że do babki Agaty —
ona zmieni ci prędko!
Napastna babka w Milowce!

Wiejski — Mądrzej nie może
nawiata w głowce! hihihi!...

Chór — Już prędzej chaty
babulki Agaty!...

Ewa (zagląda)
Babka Agata tka!... Moja cerka!...
— Stuk-puk!...

Agata — A kto tam?

Ewka z Milowki – Ewka!

Agata A ciri cig, Ewcin pyzmi: to babki Agaty!

Ewka Jak ozdobie moim komulę?

Agata Wpryj-se pę w kwiaty!

Ewka A skądże je wezmę wiosną?

Agata Na łące wiosnom – do wzbom!
Bo na łące milut kwiatów nie zliczy!
Ona wiosnom i kolorom – wiązy!...

Ewka Biegnę na łąkę, babcin Agato!
O wiosnę popronę, pokłonię się kwiatom!

– Nierapomniajki, jak sfiadectwa niebo!
wiarego błękitu bardzo mi potrzeba!

Chór Nierapomniajki – jako wodzi z bajki
błękitu jej dosz – groźbę pokiwały...

Ewka Kacrecin w Rzymie z złota –
widzi mi swej złocistości!...

Chór Nie będę żądował – co tam!
jin kurzę złotem pejności!...

Ewka Tatarakom pachnący, zielenią trzykający –

nóżek mi zielenią - prosz!

Chór Hej! hej! Zielenią
świat się odmieni!
Bron sobie - orłem Kone,

Ewka Czerwce - papierki w skarbonce
czy mi swej czerwieni Dacie?..

Chór Mateo papierki czerwieni daj...
- nie radowaby!...

Sopran wzgórza Ewa deseń nadobny
z listków zielonych
z kwiatuszków drobnych...
Stupe po płótnie
nerwy strzałek! (Ewka biegnie do Agaty)

Ewka - Babcia gotowe!
prosz zobaczyć!...

Agata Pięknie, ślicznie - daje słowo!

Chór Babka - pokiwała głową...

Sopran: Widać – babka się zachmurza!...

Agata: Potrzebny pierze gorset... spódnica!...
Jest tu jedwabna, bogata kiecka
Koronki krzta i stanik wełniczka!
Wstęgi jedwabne, tiulowe krzyże...
— Moja Emmi – podejdź-że bliżej!..
Są tu korale, są tu pantofle!
— Mnie już nie trzeba...
Grzebień przy stanie!...
Przyodziewaj się – od śmierci –
a stanie babkę pamiętaj!..

Erika: Ej-hej! Babko Agato,
jakie się odwdzięczę za to?

Chór: Ale babki – już nie było!!....

Sopr.: Może się to Erce śniło?...

~~Alty~~: Rozpłynęła się w tumanie

Alty: Tam nad górą, nad Baranią!

Chór: Biały strój po niej zostanie!

~~Sopr.~~: Rozpłynęła się w rzece, ~~na niebie~~!..

Alty: Biały strój po niej – na niebie!

a Rovale, a pentarz!
– Wreszt popatrz – miłaj – stary

Przyodziewa Ewka strój –
perwalszty, staroświecki
gorset liniges, haftowany
fartuś, z tiulu, rabek drzany
(podpaśniki) pod~~pod~~paśniki – ertyg kreoli –
Co uroda – popatrz – stój –
Sopr Co za krasa –
alty Strój Ewcki!!

Sopr. Popatrzcie zewsząd Kumy!
perwals, Fiule, lew ~~hafty~~, Kwiaty ..
alty A drzewcrya – perwa duny!
Sopr. – Kto to?..
Chór To ~~Ewka~~ – murska Cyaty!

Opowiadanie (?)

Narrator

Stroju mojego ludu,
stroju, który ratuje!..
— Wiesz co to jest?
— Trzeba by cudu!..
Gruzin — jak prosi, jak umizga...
Wgruzin w duszę fabrykuje —
w technikum kotlet mrugnie —
a tatki łyżeczkę miesiarzy —
bryzy i gorejący!..
Wprawa to fabryka,
smak maszyn usty przetwarza...
Dawne wspomnienie przeszłości
mamo gorejące serca!

× — ×

Polonez — Stoimy wszyscy rzędem do kotła!
Polonez krzyż się wije!
pośród szumu wielka sala —
nasz przepiękny strój —
niech żyje!!!..

Cóż to z tego resztą utworu:
oraz Kochanej Stanisławki —
Tutaj polonez woni —
non ne pamiątkę stroj zgniecki!

Żyj kosmato - zgrzebna, luiana!
Na kołacze - żyj, pszeniczko!
Niezgasi nas wkochanie
tych pamiątek —
Konopnicko!

Profety zuicau:

Zawrót Wentucha Strach na wróble:

1) A po bede wróble strasyć:
— Strach-uach!.. Strach-uach!..
Bzlu kto uuie uie ope w Kung-
bo po wróbli Strach!.

x O x • x O x

2) Polny po miato - zalzyaka
Smrt-pośmrt! Smierć na palcach!
— Chcecie kupotku — to krzyczta (grzmi)
a nie polbę czy walca?.. (grzmi)

x O x O x O x

3) Ja przyduję ci za uuuę!
bede dziecinat cały dzień!
ot ua przecie lu uzuę —
chociaż lat..

x o x O x O x

Pomost Nasturcja babka z Mokotowa —
nie ma zgrzeszyć!
Tego o niej ani słówka! —
Tatusia nie pielęgnuj!

o x o

Jak się przeziębiam przeleżę
to podadzą mi Kapsle —
a babka Agata
~~to piotrafiiiiitata~~!
Jak mi kaftan zapatrzy —
oney mi nosy bez miary!
xoxxoxx ha-ha!

Hej Wichure — pośmiej!
zamyj tu dziewczęce —

x x x x

Ile razy słonko zajdzie
zanim się mąż mi zmajdzie?

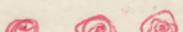

„Las – ociec nas"!

— „Witaj! Duchu jasnyśmy, witaj"!...

FOLKLOR

Bodnicki „Syn Popiela"

Słowik

„Crerk..crerk, tarrak...tarrak...wat...wat..."

„Ciur..ciur..li..li..li..trow..trow!..."

Dzięcioł: „Rik!..Rik!..Rik!..."

Święte ziola: 1. drzewięćsił 2. dziewanna

3. bylica 4. jemioła 5. dziewanna

6. krwawnik 7. wilcze tyko.

Piskawki (pra-słowiańskie)

prskawka z wiszu (rzeka wpadająca na Gaszę), z Tuporki Jaskrowego oneela, z wiosenki Różeria, z Kostki ptaszej, ze śródleśnego Kła, z łatka kory brzozowej, dudki gęsiego pióra, z gałązki leszczyny (tujaska), z pszczoła z grzebieniem.

Efekt Koncertu:

„Było tak jakby rozbrzmiał się rozbrzmiewał; rozbrzmiał rozlali owad wieczorny. Jakby popisywało, kwiliło, szczebiotało wielkie ptactwo drobniejsze. Zwierzęta poczęli się cieszyć przyrody, rozmawiającej z nimi przemotnym językiem" (W. Bodnicki „Syn Popiela" str 36)

ARCHIWUM PISARZA

Dorobek autora:

I. 1. Wszystkie wydania Książek z komentarzami.
2. Bibliografia (Książki, broszury, czasopisma)
3. Katalogi
4. Biblioteka podręczna i „fachowa".

II Warsztat pracy

1. Materiały zbierane w terenie:
a brulionny (folklor, pamiętniki, kontakty, języki. gwara, przysłowia)
b Kroniki (spostrzeżenia przyrody, obserwacje zjawisk przyr.
c zdjęcia (albumy z układów chronol. i zagadnieniowe)
d obserwacje dzieci („Dzieci na wiejskim dworze")
e wiersze okolicznościowe
f. Metodologia pracy nad Książką (skorzystać materiałów zbierane przez całe lata do Książek, jak np. „Głos Przyrody", „Razem ze Słowikiem" „Rogaś" itp. „Razem ze Słowikiem"

III Inspiracja autora

1. Przyroda – pomysł „kącików przyrody" w ówczesnej
Karcie Popularyzowanie – „patrzyć – ale czy widzieć"
„Pogłębienie w świat budzenie" i dr.
Nauka obserwacji, Kontakt z przyrodą
Wciąganie dzieci do współpracy (Hanna Wróbel
Mały Kurier z Rozewia i in.

2. Folklor (z uwzględnieniem – dziecięcego!)
zbieranie materiałów w terenie (Natolka
Jaworz, Siekierka, Salomony i in.)
Książki „Mam pod miedzą" „4 mile za piec" (fol. dziec)
„Ludowe Przysłowia" (fol dziec) „Dziadowe Zaj Kowik"
„Bum bum na bani" „Wyznawcy Wilka".
„Szczęście" „O Bobrze i Wilku Zębatym"
„Ewki przysłowiowe" „O Kowalu Tęgim"
i in.

3 Higiena – „Rukawiczki" „O Zosi-Samosi"

IV Inspiracje Dzieci

1. Listy, spotkania autorskie, Kontakty i t.p.
Kącik Postaci Plastycznej - pomysł dziecka
II Ogólnopolski Plast.-Państw. Zjazd Dzieci.
Strój Krakowski pisane pod nadzorem dzieci RiPV

V Nabycie Wychowawcze

Wzrabianie cechy postawy ~~sobie~~ i
1. zbliżanie do przyrody i zagadnień ochrony.
2. obrzędowanie z folklorem i ochroną zabytków (Sk. u/obs").
3. utrwalanie postawy społecznej (Niedziela pod B)
4. Model Domu Dziecka (Sprzątanie, pałac)
5. Slogany. "Stare pod wiatrakiem"

VI Scena w służbie dziecka

Szkoły pełnoprzyrodnicze
" estradowe (widowiska plenerowe, świetlicowe)
Teatr lupeczka. (miejsce powstania teatrzyku
Kameralny, formuły pracy zespołu dziecko,
budzący inwencję twórczą, inicjatywę)
Teatryk wszędzie

VII Publicystyka

1. ochrona przyrody (polemiki, wystąpienia w obronie itp.
2. polemiki w spr. melioracyjnych
3.

VIII Oceny

pozytywne prace dyplomowe (wojsk. rektora)
obiektywne
napaści

Wilanów
29.V.76 r.

Ballada o Maryniarzu

Chór Pytają dziś o pca w szkole,
pytają stary i młodzi
Sopr. Czym chciałbyś być – sokole?
Kiedy matura nadchodzi
Alty Gdy skończysz – czym chcesz być?
Maryn. Ja chcę być maryniarzem —
bez morza – nie mogę żyć!...
Chór
~~Rodzina~~ Pyta matka, ojciec i siostra:
Rodzina A na co ci maryniarzem być?!...
Matka W domu czeka Ciebie Polska!
Rodzina I na lądzie można przeżyć!...
Chór Pyta się go sympatia, Alina
Alina Co dla ciebie najpiękniejsze na świecie?
Maryn. Uśmiechnięta, jak młodość, dziewczyna!...
A dość MORZE! Sami dobre miasto!
Chór Nie posłuchał tych taty, mamy!
Sopr. nie dał ucha wybranej dziewczynie —
Alt. i popłynął przez trzy oceany
bo wiedział, że świat nie zginie!

alty Płynie statek wśród Koralli raf!...
Sopr. Tam na muszli Król głębiny gra
alty a mazurom wtóruje:
Marzyn. To ci treat!
Ten Koralli dla mej Ali - da!
alty Hej! głębina - to mil chyba do dna!
Sopr. Król na tronie w Koralach i perłach
tu Królupe słońca perłowrzca...
Marzyn. Hej-że, Królu - pereł daj mi z berła!
Chór I odezwał się na to Król stary:
Król Dam ci perły i Korale grube —
ale cenny nieprzytomej - jaułarz —
uwiedź orzeźwią głębiny strój tej lubej!
Hej pra-stary drzewo jest to żywica...
z słońca blaskiem - każdego zachwyca!
Marzyna Dzięki Królu, jaułarz się schowaj!
one dla nas nie są cennościami!
My po stronie, na skarb Dawcy
to możemy je zbierać rękami!
Chór Płynie statek i stronny czarodziej

Tamalina wyjeżdża z tęsknoty
i wkrótce po ogarniętej smutku...

Alina Wracaj z morza, mój chłopcze wolny
najpiękniejsze ci wyśpiewam nutki...

Śpiewacy

Nuty morze nuty; skąd my się bierzecie?
na morzu śpiewnym sądzie się przecie
Nie po to po śpiewam żeby strzelić
ale po to śpiewam - wiesz to świat wesoły!
Wiesz przyjdź po mowę - to morze śpiewanie
wielkiej przygody to morze Kochanie
Nuty morze nutki - otoczenie smutki
Wiesz do nie powraca nuty - w czasie krótkim

...i pod Gwiazdą jej opuścił chłopca
Alty i napełnił jej morskiego wiatru,
Sopr- sto delfinów no i wieloryba!...
Alty Przez trzy lata przywiózł nam muszle,
powrót wypełnia morza, oceany,
Sopr. ale mojej - jej nie mógł wytrzymać...
Jej powracać chciało do taty... mamy!
Chór Każdemu drogi własny kąt,
przyjaciół i
droga rodzinna mowa!
Alty Już widać lądy!... już wiosłują!...
Chór PŁYNIEMY DO DARŁOWA!
Mewy My mewy!... mewy!... mewy!...
najwierniejsze z przyjaciół,
pilotują marynarzy
z morskich, dalekich szlaków!
Chór Mewia rumba honorowa
Knyk podnosi drogi
Sopran przyjęcie wierny syn Darłowa
w ono rodzinne progi!
Mewia rumba honorowa

Raiz o ich matky
płaczące do Dartowa
żeglugą wracający!
Tysiąc mew ponad statkiem
wirujących w głębinach
nawołują ojca, matkę:
Mewy — Chodźcie wiatr zgna!
Chór Przybrzeżeli ojcze, matka
Ala, Hala i siostrzyca Małgosia!
Marynarz
Witaj mamo, ojcze stary,
przywiozłem po oceanie!
mam tu perły i korale i jedwab —
a Ki gdy — tam zostawiłem!..
Matka Korale — przy mi do matki,
a dla Ali, Małgosiatki
a jedwab — dla Haliny!
Ojciec Niechaj cieszą się dziewczyny.
Matka Zaś perły — to łzy gorące
Które nie wracają statkiem

Alicja Matki moje matki – odgoń ty smutki
mój kochanek wrócił – nie będę się smucać!
Nutka po gościńcu najmilszą przepędzie
Na morze pójdę – a jednak mi zginie!

Grajek

A perły na patyczce,
dla zeglana – stwej matki!
(tamte i i prew:)
Stawili wbocy wrzeci.. wrzeci...
baczli co do mnie wleci. wleci...
Oj, wleciało im wrzenele
tra la la tra la la!
zamiast dzbana –
biale cele
Tra la la! Tra la la!
Stawili wbocy wrzeci. wrzeci,
baczli co do mnie wleci wleci!
Nie mamma, co się zdarzy!
tra la la! Tre-la-la!
zamiast Alędz – panna z plasy
Tra la la! Tra la la!..
Stawili wbocy wrzei wrzei
baczli co do mnie wleci wleci
stawili ot; tyla tra la la tra la la
zamiast sprzątki – Prokopka
Tra la la Tre la la! if.

Seungli

Shanta nbaey ndei ndei!
baeyi co do yuy nlei nlei!
myConli, – to sig ràana
Tre la la! Tra la la!
paeuy no i nozmana
Tre la la! Tra la la!

Pieśni dzieci z kolonii w Dańcowa

„Biała mewa"

I

Poprzez morza i przez oceany płynie
statek wśród spienionych fal, a na statku
chłopiec zakochany, zakochany w morzu
chłopak chwat.

Ref. Biała mewo leć z piosenką tą
hen daleko na ojczysty ląd
polecz powiedz, że marynarz chwat
morze kocha od dziecinnych lat.
Biała mewo leć z piosenką tą
hen daleko na ojczysty ląd
piosnkę marynarza porwał wiatr
mewa, wiatr z piosenką lecą w świat.

II

Rozszalałe fale go kołysza na pokładzie
wiatr melodię gra, a nad statkiem groźne
chmury wiszą, a marynarz tę melodię gra
Ref. Biała mewo --- itd.

Podała:
Genowefa
FUŁAT

Sernik „LALKI"

Placuszki - Serniczki

½ Kg. wilgotnego sera
3 jajka
3 łyżki cukru
1 szklanka mąki
rodzynki
wanilia

Ser = przez maszynkę
jaja = (Kogel mogel) + cukier
jaja = piana sztywna
mąka
rodzynki
wanilia

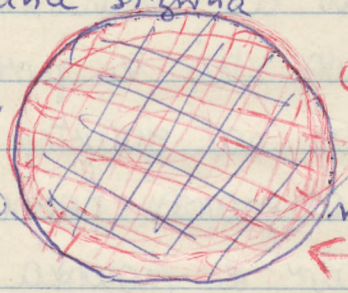

Dokładnie
wymieszać
Piec
na
tłuszczu
małe placuszki

Przepisy P. Joanny Petelicz — Milówka Lipiec 1976

Kluski z bułki (Knedle)

Bułkę suchą (lub inną) zalać trochą mleka (ciepłego mleka).

1 żółtko

2 białka (piana)

2 łyżki mąki

Wymieszać łyżką i kraść kluski na ukrop.

Ciasto na pierożki – zarobić ciepłą wodą!

Frotekcja –

1 szklanka truskawek – rozgnieść (albo mikser)

1 ~~jajko~~ białko – ~~Kogel-mogel +~~ piana

połączyć.

Dodać szklankę truskawek całych.

1 szkl. cukru.

Gorki Krajeć od str. jasnej do ciemnej (obierać)

Piosenka Ludowa (od Dreis z Dantowa)

Kuty moje nuty skład wy się bierze
cie na moim serduszku same się
bierzecie na moim serduszku same
się bierzecie.

Niepoto, a śpiewam żebyście słyszeli ale poto śpiewam niech się świat weseli ale poto śpiewam niech się świat weseli!

Komu się niewidzi te moje śpiewanie niech pujdzie do lasu i zajodła stanie niech pujdzie do lasu i zajodła stanie

(Dreis z Dantowa (Pomorze) na Kolonii w Milówce 1976.

Tesgua piosenka ludowa, jaka znosy Dreis z Dantowa!!...

Na prośbę Kolonii z Dawtona 27.VI.'97 r.

Dowiedziałem się, że w Dawtonie
znajomi Profesorowie —
moje pierwsze sprawy na głowie!!!
A jednak może (choć to nie w modzie),
wyjeżdżając do Kolonii —
trochę uwagi moim by późniejszej PRZYRODZIE.
Kilka słów do dziatwy do serca i głowy!!!

× × ×

Kolekcyjne wyposażenie „Tropiciela Przyrody"

1. Lornetka
2. 20× Kwitnąca lupka
3. magnetofon (głosy ptaków i in. zwierząt)
4. Aparat fotograficzny (czekam upragnionych „Nie grupki!")
5. Kolorowe kredki
6. farby – akwarele i plakatówki
7. Notesy ± 15 × 10 w twardej okładce z ołówkiem jednym ze zdjęć dla „Tropicieli". Tytuły ustalony i zdjęcia dzieci a może np. „Mój raptularz", „Patrzę i widzę", „Na własne oczy", „Prawda ma głos",

„Wspomnienia", „Na Kolanie" :!:

Jeśli chodzi o Wrotki szkolne, to może nie tę że zapamiętała tam wtedy młoda sztampa.

Stereotypowe opisy dziecięcej ciekawości, figlów, zabawy, pomysłowości podziwiam, a przez tego typu „grafki" (a właściwie „grafeczki" — wielkiej inwencji — nie mogę nic poza nudą, a z tego zdania:

„GDZIE NUDA — TAM SIĘ NIE UDA"

co chwilowo ku rozwadze -
podtrzymuję sprawę pod ogół profesorskiej powagi!
a przecież chciałem „Zabawa —
z pretensjami sobie zachowawczymi;
i żeby z pożytkiem - i wtedy
chętnie Wakacje nad Sotą!

PLAKATY

Miłówka, czerwiec 1976.

Piękna Miłówka nas olśniewa!!!
ale –
Dlaczego tu się wycina najpiękniejsze DRZEWA?!!

Serdeczny żal za serce jaśka –
czy nikt tu nigdy nie słyszał
o OCHRONIE ŚRODOWISKA?!

Dzieci i młodzież z Dankowa
(gdzie potrafią PRZYRODĘ – szanować!...)

× × × ×

Uwaga Taki, piękna Sowa –
żyjemy dla ziemia wesoła!
Ale głęboko nas zdumiewa,
że się tu wycina Najpiękniejsze DRZEWA!...

Dzieci i młodzież z Mokotowa
(gdzie nas uczą Przyrodę szanować!)

Krasnoludek - Odludek

26/VI - 76

Raz w przedszkolu w Milówce
zrobiły dzieci Krasnalka
miał włóczkową czapkę na głowce
i czerwonego nosalka!...

Ale ten Krasnoludek
to był wielki odludek.
Bawiło się bez luda
i w domu się nudził...

Nie chciał mieszkać w przedszkolu -
tylko nad rzeką, w lesie, w polu!
- Co robić? Martwiły się dzieci...
Aż tu raz - kolega Henek
przyniósł brzozy przemek -
z chłopcami długo majstrował -
dom dla Krasnala zbudował!

Domek śliczny, że aż strach:
drzwi na zawiasach, spadzisty dach...
W środku taboret, stół, ławka
mieszkanie - jak się patrzy!

W przedszkolu nr. 2 w Milówce
malowany wiersz ilustruje Krasnala z Odeska
w dłoni z kwiatka brzozowego. To było "gdzieś"...

zbudować na raz-dwa-trzy!,
nie tam żadna — „zabawka"!...
— Hej!.. Hej! zawołał Krasnoludek:
— przeprowadzę się do domku na stałe!
I nikt nie nie mógł poradzić...
Krasnol do domku się przeprowadził!

Przylatywały szpaki
i różne inne ptaki —
ćwierkały: „To nasza budka"!...
Krasnol mówił: — „Fiszka z makiem",
dzień zaczynał przed ptaszkiem:
— Precz! To budka krasnoludka!!...
Sio!!

Mieszka Krasnol wśród paprzei,
a słonko mu domek zdobi
odwiedzają go motylki,
dekorują go rosą chmurki...

Zbiera grzyby i pogoda —
żwirko zapę czyste wody, że żwirek czyste wody,
Dwóch go razu burki prosiły —
— Cytlon żdżbeł, jak trawy roślą!

a/ paproch leśnych
od Krasnala ~~wyżła~~ trawach
to dopiero jest zabawa !!!!
– Hop! ze śmiechem na skakance –
uganiać się po polance!
A najmilsza zawsze chłopa –
wdrapać się na czapkę grzyba –
z jaśnowłosą i brodatą
wygrzewać się w ranneym słońcu!..

~~Leon~~
A po lecie – przyjdzie jesień
i orzechów wór przyniesie,
kuleczek, trzasli i jodełek –
skarbiec – Krasnal zbiera wszędzie!
Ale po jesieni
wszystko się odmieni –
przyjdzie mroźna zima
Krasnal nie przetrzyma
i chyć Krasnoludek
jest mały odludek
chyć kocha tąpi, las i pola
ale nowa go poprosić –
musi na zimę się przenosić –
do nas, do przedszkola!

Wykonano Kramolnicka - Helena Puszyńska

Projekt budynku Kramola:

Helena Puszyńska – projekt

Jan Puszyński – wykonanie

Edward Wrzesak – odpisał

Worem Krasnol pierie
w pany koni Kanej
mierie dla nas mierie
z lasu prezente dary!

– Hej, kwiecie dzieci obwarzajcie stupie –
niech do stupii skarbów i je się przyczyną.
— Macie tu ojczyzne –
na śmierć, Tatarze!
bukowe orzechy – na leśne pocwały!
orzechy laskowe – na stromki falkowe...

Hej byś mieczy –
byś tarcze, śmiecy!
Krasnol w swoj budce zamieniał za pieczeń.
jeden zbój pieczonki ma w swoj ogniu!
ale kiedy minie zima –
nie Krasnola nie powstrzyma –
przywoli się do lasu, nad Sodą
tam dopiero Krasnalkom wesoło!

24.VI.1996. Milówka

Śniemy z P. Janem Pietrzakiem.

O, Janno –
nasi ci dni miodem płyną!
Życie pabiam w Milówce
i mnój Robotow na główce!

Żelz ną ber wdzięki pato!
Spoto, pek swoeb (czyli Agata)
(Ku temu wiadu – Prześcieradło!)
i Szczęście – pwn długie lata!...

(Dodam prześcieradło
wzmocnią:) →

Wołowiec 24.VII 15 Hor.

Sz. Redakcyjo Miesięcznika „Wsch. w Przedszkolu" (?)

Piszemy do Was sprawozdanie niezwykłego faktu, że Bociany od szeregu lat wybrały sobie jako miejsce pod gniazdo, jedno z Komórek naszego przedszkola.

W związku z tym wydarzeniem zmuszeni byliśmy przebudować Komórkę - gdyż tej lokatorom nie wydrzeć w drzwi.

Obecnie tylko szyszki Komin gniazda bocianiego bardzo drzewa, co groziłoby ruinom bękom nie przebiega. Co mamy powiedzieć do nas ochrzciwszy niezwykłe przez dzieci. Jest przykre nie przeszkadzać przebiegu. Gniazdo na Kominie walcze zajęcie co poprzedzi dwie pary bocianów, co jest zajęciem obserwowanie przez dzieci. Zainteresowanie tym, co się dzieje w bocianim gniedzie nie dziwne ani na chwilę; stale motywuje dzieci są one tego kronikę tych wydarzeń!..

Mołodeń 24. VI 1976

Kochany Misiu

Tę nie nie wiem, że u nas w przedszkolu na Kamionie Bóżki mogą gniazdo. Już domno mogą i co rok dokładają je gorszi: jest coraz wyżej. A, boku w tym gniedzie, mogły pozostawić moje gniazdko mobile: kawki... I u nas na dachu jest mnóstwo, i które bociany latają nad Sabą/to mana rzeka. na Tęgi i przynoszą co tam mogą. Ale też bociarzisko: słomę, gliny, mchy i żaby.

I my ci posłaliśmy zdjęcia tego naszego gniazdka. I przesłałbe do nas jedną autorkę, co książkę przez p. M.K. i napisała dla nas o naszej bociance: o żabie.

I my będziemy te odgłosy na taśmie a nasze przedszkole się nazywa Pod św. Bocianem. Napisz Misiu czy Tadzio. Ściskamy Twój Tomek, a nasze Bóżki się kłaniają.

Dr. z przedszkola
„Pod Gniazdem Bocianim"

1976 r.

~~Nasz Krasnal~~ O Krasnoludku – Krasnoludku

2) ~~Ma~~ czyjeś ~~swoje~~ miasto

1) Tam, gdzie ~~Rodo~~ jest miasto – Żywiec
nad śliczną rzeką Sołą
W nim są góry, lasy i jest ciepłe morze!
Do przedszkola
~~we wtorek~~, na dole,
mnie Kochamy,
co roku ścielą gwiazdo Betlejem,
a u nas na górze
Kwitną dzikie róże
i wbrew zimy frazom –
pośród gęstych krzewów –
jest budka –
Krasnoludka!...
w czerwonym kubraczku.
Jest nim krasnoludek –
z wielkim ołówkiem
ale kocha (dzieci) ptaki las i pola!
a jak przyjdzie zima,
mnie – nie wytrzyma –
to się zaprzyjaźnimy do przedszkola!..

Dzieci z Miłówki

Opowieści dzieci z Miłówki Gminnemu Zespołowi Ekonomiczno-Administracyjnemu Szkół 26.VI.1976

p. Maria Ryszka (z Bruśnika) Czyżowa VII 1936.

Pada deszczyk pada, zrobiło się śliskie
Zmieniło się, Zosiu, już twoje nazwisko!..

Nie bój się, Zosieńko, jarmułkowej mamy
one cię pogubią drogą przygodami!
Bo jarmułkowa mama - to jak pajęczyna -
ona ci nie pozwoli mamusiu stówcerka!

Ciemna pobiegło po niebie się tęczy
Jak cię Józio zbije - nie chcemy nic w nocy!
Jak cię Józio zbije - nie chcemy do siostry -
wtedy cię ostra zamkniemy na dwa kłódki...

Pamiętaj, Józiku, bo Zosi nie bijesz -
bo ty ją nie kupiłeś, ale nie pomożesz!

Józiu, Józiu płacze i potrząsa głową -
bo Zosia została bez ojca i matki!
Nie smutnij się Józiu, nie smutnij się wcale
bo ciocia dostanie i srebrne orzełki
i medaliki złote i orzełki srebrne!
Pocieszy ci nie dadzą nikt nie bogate!

Zakłopotał, Zosieńko, Józika postawa
Szuka by lepszego z drzewa wystrugała

Mówiła, że zimna – „Cyrie tytho drope"..
Za chatami pot śniegiem, a na progu – drogi!

—

Słowiańska jagodka czernia nie umiera
a żona mężowi nigdy nie dogodzi!

—

Czemu ci nie pogniew, jak marzysz serdeczko?
Byłabym ci parzenicą i być ci się pomogę!

Ale ci ty pogniew, jak gwiazdeczka Venera
wstęg mnie pri od Kwietnia oblatu obiega!
Sprzeczamy, sprzeczamy, migrujemy z matki!
Aż na sprzątanie wbywają lata!

—Zagraj mi, muzyko, chwil na jednej strunie
mnie do mojego ciała po podłodze tuniu!

—

– Nie zalecaj mi się, chłopcze ze dworu –
ja tatusiu chłopca odprawiła przez wrota!
Nie zalecaj mi się – bo ja ci się pomnę
jakiś Kawalon – pod obcasem mnie!
pod obcasem mnie, a jak mi odpadnę!
pójdę do stawu – pytają mi Dadnie!
Nuta moja mała – wyleciała z buta!
Leciała na ziemi – chłopcze mi się wyjęła
Stwoże mi dali, z tego mnie mamy
– Zmiłuj się, mój Boże – z albo tego dnia.

prawok – borowik

2 gonz pes, 2 gonz pes na dolnej hanuj
– Drogo mnie nie chciała – towar mnie nie zadaj!
Towar mnie nie zadaj – Krogo mnie nie chciała,
Ja się jej ożenił – tyz się nie wydała!
Ja się jej ożenił w samej półcemicy!
Tyz się nie myła w pedralny sprawicy
Ja się jej ożenił z zonq pojrzy wiedzia
Ej bedzie siedziała – pelu kura na grzedzie –

Nie tutto ten śpiewa – co wesoły lyrce
Nie ten sobie śpiewa – kto zawze wesoły
i ten sobie nuci – co się czasem smuci

Boży Rabi wzięli kawalerską miarę –
pewni się ożenił siedzieli na wyspie!

Ja bym się ożenił, pieniędzy by na zwiadzy
Ale się przestraszył – Kasce nie dam raz!

Po bore, po bore
Diabeł babcę one!
Bym się po ziobne!
– Ciągnie, babko, dobre!

Babka się urwała
chomąt potargała
uciekła do Grecia
nie mogą, diabli Lowia

— Ну, ½ — 0 — ½ е вавка с грах!
Ну, ½ — ½ е вавка с зрънца
Знаеш ли с кого
имаш ли работа?

Red. „Misia" – Sprzed. 4

„ „ Wychowanie w Przedszkolu"

ul. Grażyny 15 – (45-29-24 = tel.)

Red. – Irena Dudzińska

→ 34-360

Przedszkole Milówka 1 = Józefa Rąkol

" 1, 34-360 2 = Helena Puszyńska (wychowawczyni świetlicy i kier.)

2 Helena Fronczak (fotograf

Zdrowot. (kierownicka)

Genowefa Futatowa – Paliki – Zwardoń

(Wiesia, Renata)

ciotki

34-373

Barbara Rosal-Lizega Lic. Milówka

zamężna Lic. w Milówce

Fotograf Edward Fronczak

wg. Brelka-Bracia

34-360 Milówka

Przedszkole Nr. 2.

P. Petelki

1. Narmsko fotografka

2. Jožna.

a alina -, urzolia z tegCnoty
i mellute pg ovtoudrzoz suuntin
— Wraeji i mona, mój olubopalu i Tot
mojpghutgne ci wspieram
mutlu

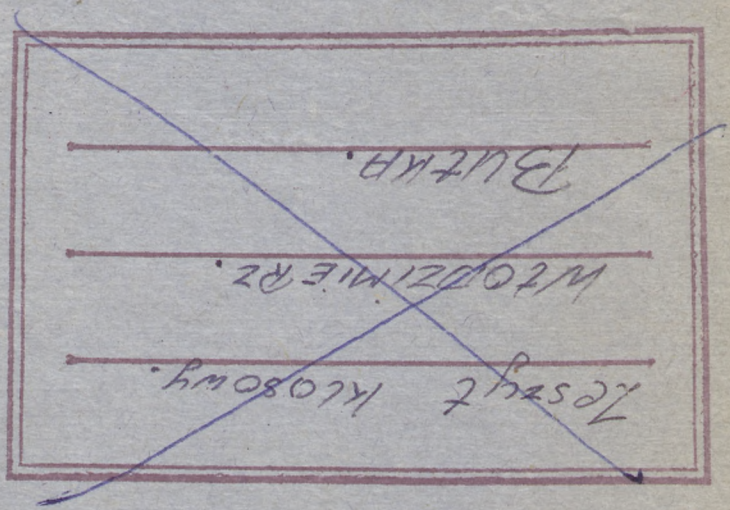

NASZ KRASNAL /List do Misia/

Tam, gdzie jest miasto Żywiec
żyjemy sobie szczęśliwie
nad śliczną rzeką Sołą.
U nas są góry, lasy i jest nam wesoło!
W przedszkolu - na dole, Misiu kochany!
Co roku ścielą gniazdo bociany,
a u nas, na górze - kwitną dzikie róże
i w brzozowym pniaczku
pośród gęstych krzaczków
jest budka krasnoludka
w czerwonym kubraczku.
Ten nasz krasnoludek
to wielki odludek
ale kocha dzieci, las i pola
a jak przyjdzie zima -
mrozu nie wytrzyma -
to go zaprosimy do przedszkola!